



SZEF
KANCELARII PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Zbigniew Bogucki

BPU.0700.2.2026.

Warszawa, dnia 23 marca 2026r. r.

Pan

Włodzimierz Czarzasty

Marszałek Sejmu

Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 19 marca 2026 r. Szefa Kancelarii Sejmu znak: GMS-WSU.025.78.2026 doręzonego w dniu 20 marca bieżącego roku, dotyczącego procedury wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego, działając w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wskazuję, że przedstawione stanowisko nie odpowiada na zasadnicze wątpliwości konstytucyjne podniesione przez Pana Prezydenta oraz postawione pytania i w istocie uchyla się od odniesienia do istoty sprawy.

Przede wszystkim nie udzielono odpowiedzi na pytanie, dlaczego przy procedowaniu wyboru sędziów w dniu 13 marca 2026 r. nie zastosowano konstytucyjnej zasady indywidualizacji powołań wyrażonej w art. 194 ust. 1 Konstytucji. Wybór sędziego Trybunału Konstytucyjnego nie może być traktowany jako zbiorczy akt polityczny odnoszący się jednocześnie do wielu stanowisk, lecz musi pozostawać w ścisłym związku z konkretnym wakatem i konkretną kadencją.

Konstytucyjna zasada indywidualizacji powołań sędziów Trybunału Konstytucyjnego nie ma charakteru abstrakcyjnego, lecz znajduje odzwierciedlenie także w samej praktyce sejmowej. Sejm konsekwentnie procedował wybór sędziów Trybunału Konstytucyjnego jako wybór na konkretne, indywidualnie oznaczone miejsce, związane z kadencją określonego sędziego, którego mandat wygasł w oznaczonym terminie. Przykładem takiego sposobu procedowania były choćby powołania sędziowskie w 2015 r. We wniosku Prezydium Sejmu z dnia 29 września 2015 r. wskazano kandydaturę Andrzeja Jakubeckiego w miejsce sędziego Marka Kotlinowskiego, którego kadencja upływała w dniu 6 listopada 2015 r. Z kolei w uchwale Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 8 października 2015 r. w sprawie wyboru sędziego Trybunału Konstytucyjnego postanowiono o wyborze Bronisława Sitka, przy czym wprost wskazano, że kadencja nowo wybranego sędziego rozpoczyna się z dniem 3 grudnia 2015 r. Przykładowe

druki sejmowe dokumentujące taki sposób procedowania załączam do niniejszego pisma jako przykład utrwalonej i zgodnej z zapisami Konstytucji praktyki Sejmu. Pokazuje to jednoznacznie, że także w utrwalonej praktyce parlamentarnej wybór sędziego Trybunału Konstytucyjnego, był wiązany z konkretnym wakatem, konkretnym ustępującym sędzią oraz konkretnym momentem rozpoczęcia kadencji następcy. Tym samym odejście od tego modelu i potraktowanie wyboru sześciorga sędziów jako jednej, skumulowanej procedury, a co najważniejsze bez określenia w miejsce którego ustępującego sędziego, jest powoływana przez Sejm nowa osoba, pozostaje sprzeczne zarówno z art. 194 ust. 1 Konstytucji, ale również z ukształtowaną od lat praktyką sejmową.

Tymczasem Sejm dokonał jednoczesnego wyboru sześciorga osób na miejsca sędziów, których kadencje wygasły kolejno i w różnych datach, czym wprost naruszył konstytucyjny standard indywidualnego obsadzania stanowisk sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Przypomnieć należy Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 3 grudnia 2015 r., sygn. K 34/15, który zawiera tezę, że konstytucyjny model obsadzania stanowisk sędziowskich w Trybunale Konstytucyjnym opiera się na przypisaniu każdego aktu wyboru do określonej osoby, określonego miejsca w składzie oraz określonej kadencji. Uzasadnienie wiąże tę konstrukcję z dziewięcioletnim okresem sprawowania urzędu, rozłożeniem nominacji w czasie oraz koniecznością związania wyboru z rzeczywiście zwolnionym stanowiskiem. W treści uzasadnienia stwierdzono, że kadencja sędziego Trybunału nie ma charakteru wspólnego dla całego składu, lecz biegnie osobno dla każdego z nich. Wprost wskazano, że wybór sędziego na indywidualną dziewięcioletnią kadencję stanowi jedną z konstytucyjnych gwarancji pozycji ustrojowej Trybunału oraz statusu jego sędziów. Oznacza to, że każdy mandat ma własny początek, własny czas trwania i własny moment wygaśnięcia, a skład Trybunału nie podlega jednorazowemu odnowieniu jako całość.

W konsekwencji należy stwierdzić, że Pan Marszałek i reprezentowana przez Pana większość parlamentarna, przez wiele miesięcy pozostawali bierni wobec konstytucyjnego obowiązku obsadzenia wakujących stanowisk sędziów Trybunału Konstytucyjnego, mimo że obowiązek ten był oczywisty i wynikał z przewidywalnego upływu kadencji kolejnych sędziów. Następnie, po wielomiesięcznym zaniechaniu, Sejm przeprowadził wadliwą konstytucyjnie, niezgodną z zasadą indywidualizacji powołań procedurę wyboru. Obecnie zaś Pan Marszałek domaga się od Pana Prezydenta niezwłocznego odebrania ślubowania od wskazanych osób, nie przedstawiając uprzednio żadnych rzetelnych odpowiedzi ani wyjaśnień co do przebiegu tej procedury. Taki sposób działania oznacza próbę wymuszenia na Prezydencie Rzeczypospolitej Polskiej akceptacji skutków procedury obciążonej wadami konstytucyjnymi, przy jednoczesnym uchyleniu się przez Sejm od odpowiedzialności za własne świadome zaniechania i naruszenia.

W kontekście powyższego proszę Pana Marszałka o wskazanie Panu Prezydentowi dlaczego w procedowanych wnioskach, dotyczących poszczególnych kandydatów na sędziów Trybunału Konstytucyjnego nie wskazano, zgodnie z zasadą indywidualizacji powołań wynikającą z wykładni art. 194 ust. 1 Konstytucji oraz utrwaloną praktyką sejmową realizującą tę zasadę,

w miejsce którego sędziego, którego kadencja upłynęła w konkretnej dacie, wybierany jest dany kandydat na sędziego Trybunału Konstytucyjnego?

Nie udzielono również odpowiedzi na pytanie, dlaczego Sejm RP nie podjął działań w celu obsadzenia wakujących stanowisk sędziów Trybunału Konstytucyjnego we właściwym czasie, mimo że daty wygaśnięcia poszczególnych kadencji były znane z odpowiednim wyprzedzeniem. Pominięcie tej kwestii ma charakter zasadniczy, ponieważ dotyczy naruszenia art. 194 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej. Zaniechanie podjęcia tej procedury w czasie wyznaczonym prawem, a następnie jej skumulowanie po upływie kolejnych kadencji, stanowiło oczywiste odejście od zasad prawidłowego i przewidywalnego obsadzania stanowisk w organie konstytucyjnym. **Brak odpowiedzi w tym zakresie, mimo konkretnego pytania, należy odczytać jako milczące przyznanie, że brak działania koalicji rządowej obliczony był na paraliżowanie przez Rząd i większość parlamentarną działalności Trybunału Konstytucyjnego i intencjonalne niszczenie tego konstytucyjnego organu. Jeżeli są inne motywy uzasadniające taki sposób procedowania, to proszę raz jeszcze Pana Marszałka o ich przedstawienie Panu Prezydentowi i nie uchyłanie się od odpowiedzi na to zasadnicze pytanie.**

Z poważaniem

Zbigniew Bogucki

**Szef Kancelarii Prezydenta
Rzeczypospolitej Polskiej**